

# MOSTY

Wydaje Hászomer Haczur w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu  
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, wtorek 31 sierpnia 1943 r.

Nr 103 (225)

## Arabowie wzywają do porozumienia z Izraelem Komentarz radia bejruckiego

Komentator radia bejruckiego oświadczył 27 bm., że bezpośrednie rokowania z Żydami mogłyby przynieść „rozsądne rozwiązanie sytuacji”. Kraje arabskie muszą się bez nacisku ze strony Zachodu zdecydować albo na bezpośrednie rokowania z Żydami albo na walkę zmierzającą do okupacji całej Palestyny. **ROKOWANIA NIE MOGA PRZYNEŚĆ ŻADNEJ STRATY. WALKA O OKUPACJĘ CAŁEJ PALESTYNY KOSZTOWAC NĄS BĘDZIE ŻYCIE TYSIĘCY ARABÓW**. Jak wiadomo w ostatnich dniach mnożą się pogłoski, że Transjordania zdecydowana jest na bezpośrednie rokowania z państwem żydowskim. Należy zaznaczyć, że radio bejruckie jest kontrolowane przez rząd Syrii.

TEL AWIW (obsł. wł.) Rzecznik wydziału Środkowego Wschodu w ministerstwie spraw zagranicznych Szymoni, oświadczył na konferencji prasowej: „Chociaż Azzan Pasza odrzucił w imieniu Ligi Arabskiej propozycję Izraela o podjęcie bezpośrednich rokowań pokojowych, istnieje mimo to możliwość przeprowadzenia takich rokowań z jednym państwem arabskim, lub też z kilkoma.

Szymoni oświadczył, że prawdopodobnym partnerem w takich rokowaniach byłaby Transjordania, natomiast nie jest przewidziany udział Libanu, gdyż od szeregu lat rząd libański nie reprezentuje opinii publicznej tego kraju.

Mówiąc o zagadnieniu uchodźców arabskich, rzecznik zaznaczył, że informacje dotyczące ich liczebności nie są ścisłe. Ilość uchodźców określa się w granicach od 300 tys. do 700 tys., jednak najbardziej wiarygodna jest ilość od 350 do 400 tysięcy. Z tej liczby 80 - 100 tysięcy przebywa w Syrii i tyleż w Transjordanii; około 50 do 70 tysięcy udało się do Libanu, 12 tysięcy znajduje się w Egipcie a 6 tys. w Iraku. Poza tym 200 tys. uchodźców przebywa w arabskich dzielnicach Palestyny, nie znajdujących się pod kontrolą Izraela.

„Problem uchodźców arabskich — powie rzecznik — nie będzie rozważany przez Rząd Izraela, zanim nie rozpoczną się rozmowy pokojowe”. Dodał on, że w roz-

### Zaostrzenie sytuacji w Jerozolimie

TEL AWIW. Sytuacja w Jerozolimie uległa dalszemu zaostrzeniu. W ciągu całej nocy z czwartku na piątek trwała w mieście strzelanina, która nad ranem jeszcze przybrała na sile.

Żydzi oskarżają obserwatorów ONZ o faworyzowanie Arabów przez nie informowanie hr. Bernadotte'a o wypadkach pogwałcenia przez nich rozjemcy.

TEL AWIW. Dwaj wysłannicy hr. Bernadotte odbyli z ministrem spraw zagranicznych Izraela — Szertokiem — konferencję w sprawie wstrzymania, zgodnie z żądaniem rozjemcy ONZ, imigracji do Palestyny mężczyzn w wieku poborowym. Ostateczna decyzja rządu Izraela w tej sprawie, który zasadniczo przeciwny jest wstrzymaniu imigracji do Palestyny, jeszcze nie zapadła.

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że obserwatorzy ONZ w tym mieście przesłali depeszę do Bernadotte'a, znajdującego się obecnie w Szwecji, w której ostrzegają, że sytuacja w Jerozolimie uległa ogólnemu pogorszeniu. W związku z tą depeszą przewiduje się, że Bernadotte przyspieszy swój powrót na Bliski Wschód.

Elektrownia w Jerozolimie wyleciała w powietrze w nocy z czwartku na piątek. Przypuszcza się, że zamachu dokonali Arabowie z oddziałów nieregularnych.

mowach tych będą mogły być poruszone sprawy, związane z sytuacją Żydów w krajach arabskich. — „Rząd Izraela nie będzie proponował połączenia tych dwóch zagadnień — powiedział Szymoni — jeżeli jednak zaproponują to międzynarodowe organizacje, jak na przykład ONZ, nie sądzę, byśmy odrzucili podobne propozycje”.

Szymoni zaznaczył, że gdy wrócą Arabowie, będą oni pozbawieni wszelkich środków materialnych i trzeba ich będzie traktować jako imigrantów. Większość państw arabskich domaga się jednak powrotu uchodźców do Izraela, obawiając się, że masy te mogą wywołać niepokoje w ich własnych państwach. W obozie arabskim sprze i jego bezsilny „Wysoki Komitet Arabski”, ciwiał się powrotowi Arabów tylko Mufti który nie reprezentuje żadnego państwa, lecz jedynie zwolenników Muftiego.

## Głos Izraela na Kongresie Intelktualistów

W ostatnim dniu obrad Kongresu Intelktualistów wystąpił przedstawiciel Izraela, poeta Dow Chomski, który wygłosił przemówienie w języku hebrajskim.

Pozwalam sobie na wstępnie wyrazić podziękowanie Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej za zaszczyt zaproszenia na ten Kongres i za serdeczne przyjęcie.

Światowy Kongres Intelktualistów w Obrobie Pokoju we Wrocławiu w tak świetnym składzie radzi nad sprawą obrony i utrwalenia pokoju oraz zapobieżenia wojnie, pociągającej za sobą śmierć i zniszczenie.

Przybywam z kraju, w którym pożoga wojenna w chwili obecnej sieje zniszczenie. Plon pracy dziesiątków tysięcy pionierów, najlepszych córek i synów narodu żydowskiego, ulega dewastacji. Produkty twórczego ducha ludzkiego w Palestynie zostają niszczone. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie, który powstał jako wyraz woli narodu żydowskiego do utworzenia uniwersyteckiego ośrodka wiedzy na Bliskim Wschodzie, uległ artyleryjskiemu bombardowaniu, a profesorowie, docenci, adwokaci, asystenci i studenci padli na polu chwały.

Cały naród — robotnicy, chłopci, członkowie kolektywów rolnych i intelektualistów zamienili swe książki i warsztaty pracy na broń, by uchronić od zagłady siebie i przyszłość narodu żydowskiego.

A stało się to w niespełna dwa lata po zakończeniu drugiej wojny światowej, tej wojny, która przyniosła biologiczne zniszczenie 6 milionów Żydów z rąk hitlerowskich siepaczy jedynie i tylko z rąk ich pochodzenia. Sześć milionów, od żydowskiego niemowlęcia w kołysce i łonie matki, ginęło w najbardziej męczeński i straszliwy sposób. Umierali oni w komorach gazowych Treblinki, Majdanka i Oświęcimia, w masowych egzekucjach torturowani i paleni. Żadne spotkanie intelektualistów nie może przejść do porządku dziennego nad tym dotychczas nie spotykanym szańbieniem człowieczeństwa.

Odpowiadając na pytania, rzecznik powiedział, że nie została jeszcze powzięta żadna decyzja w kwestii udziału w zbliżających się wyborach powszechnych — mieszkających obecnie w Izraelu 30 - 35 tys. Arabów. Rzecznik uważa osobiście, że ludzie ci będą mieli prawo głosu, lecz należy wziąć pod uwagę, że podczas wojny mogą być konieczne pewne ograniczenia.

Rezygnację Fauzi el Kaukadziego rzecznik uważa z logiczną konsekwencją jego porażki militarnej.

Ewakuacja Arabów z Palestyny — oświadczył Szymoni — nie była usprawiedliwiona względami wojskowymi i może być najtrafniej określona, jako fala masowej hysterii. „Arabowie zostali złamani moralnie i psychicznie. Osłabiona została ich wola oporu” — oświadczył w konkluzji rzecznik.

## Rokowania handlowe między Izraelem a Daną

KOPENHAGA. Do Kopenhagi przybył przedstawiciel rządu Izraela celem nawiązania z władzami duńskimi rokowań w sprawie zawarcia układu handlowego. W

### NAWIĄZANIE KONTAKTU MIĘDZY ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI IZRAELA I CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Do Pragi przybył sekretarz polityczny centrali związków zawodowych państwa Izrael, Ruben Burstin, celem przeprowadzenia rozmów na temat współpracy między związkami zawodowymi Izraela i Czechosłowacji. Burstin zostanie przyjęty przez sekretarza generalnego czechosłowackiej Rady związków zawodowych, ministra opieki społecznej Erbana.

### Zgon Pereca Hirszbajna

Do Warszawy nadeszła smutna wiadomość o śmierci wybitego pisarza, poety i dramaturga żydowskiego — PERECA HIRSZBAJNA. Perec Hirszbajn był jednym z budowniczych współczesnej literatury żydowskiej. Wsławił się swoimi dramatami, utworami lirycznymi, baśniami dziecięcymi itp. Najbardziej znanymi utworami Hirszbajna są „Grine Felder” i „Di puste kreczme”.

Hirszbajn urodził się na Białorusi. Zapalony podróżnik objechał w ciągu swego życia prawie wszystkie kraje i wszystkie kontynenty. Wrażenia — opisywał w książkach podróżniczych.

Od 1930 r. Perec Hirszbajn mieszkał w Stanach Zjednoczonych, gdzie napisał kilka powieści na tematy związane z życiem Żydów w Ameryce. Zmarł w wieku lat 68, okrywając żalobą cały żydowski świat kultury.

chwili obecnej Dania eksportuje już do Izraela znaczne ilości towarów, głównie żywność.

Wizja, która powstała z najintymniejszych i najsierdeczniejszych dążeń i snów sponiewieranego narodu żydowskiego, ożyła i stała się obecnie rzeczywistością. A jednak naród żydowski w Izraelu nadal jest w stanie wojny, narzuconej przez tych, którzy w swych życiach mają nie krew, lecz naftę!

Cudem ocaleni powzięli postanowienie natychmiastowego przystąpienia do dalszej budowy i utrwalenia pokoju we własnym państwie, we własnej siedzibie narodowej i państwowej w Izraelu.

Władza mandatowa w Palestynie była tym czynnikiem, który sprzeciwił się słusznym dążeniom ocalałych z potopu hitlerowskiego.

Naród żydowski wystąpił do nierównej walki narzuconej mu wbrew jego woli. Organizacja Narodów Zjednoczonych i część intelektualistów różnych krajów wypowiedziały już swe ważne słowo. Państwo Izrael, któremu przede wszystkim Związek Radziecki, Rzeczpospolita Polska, Czechosłowacja i kraje demokracji ludowej, oraz Stany Zjednoczone i niektóre narody Ameryki Południowej, okazały sympatię — powstało po dwóch tysiącach lat rozproszenia. Myślę, że dostatecznie przemawia do tego zebrania elity umysłowej świata głęboka symbolika faktu, że naród, który dał światu jeden z pierwszych manifestów pokoju i sprawiedliwości społecznej, powraca dziś, po 2.000 lat rozproszenia i bytu bezpaństwowego do normalnego życia we własnym państwie. Jest to nie tylko dowód vitalności narodu żydowskiego, ale wyraz spełniającej się sprawiedliwości dziejowej.

Wizja, która powstała z najintymniejszych i najsierdeczniejszych dążeń i snów sponiewieranego narodu żydowskiego, ożyła i stała się obecnie rzeczywistością. A jednak naród żydowski w Izraelu nadal jest w stanie wojny, narzuconej przez tych, którzy w swych życiach mają nie krew, lecz naftę!

Prof. Taylor z uniwersytetu w Oxfordzie skarżył się, że niektórzy delegaci zbyt często posługują się sloganami — „imperializm” i „fasyzm” i apelował, ażeby Kongres bardziej praktycznie podeszedł do zagadnienia walki o pokój świata.

Muszę oświadczyć, że dla nas słowo „imperializm” nie jest żadnym sloganem. My codziennie i w każdej sytuacji odczuwamy skutki imperializmu. Choć tedy powiedzie prof. Taylorowi, że gdyby nie imperializm, nie byłoby dziś wojny w Palestynie.

Jaka jest rola intelektualisty na obecnym etapie historii? Czy jest on tylko fachowcem, specem, czy też sumieniem i budowniczym świata duchowego? Wszyscy bez wyjątku patrzą na intelektualistów, jako na ucieleśnienie sumienia świata. Świętym obowiązkiem intelektualistów jest postępować zgodnie ze swymi przekonaniem, a przekonania swe głębsi wszystkim, by w ten sposób pozyskać dla sprawy pokoju wszystkich ludzi dobrej woli.

Duff Cooper, były minister propagandy rządu brytyjskiego, zaopatrzył swą pracę „King Dawid” następującą dedykacją: „Cieżko doświadczonemu narodowi żydowskiemu jako drobne zadośćuczynienie”. Ten sam Duff Cooper, w charakterze ambasadora brytyjskiego w Paryżu zapomniał o ciężko doświadczonym narodzie żydowskim stając się rzecznikiem ataku przeciwko uchodźcom żydowskim.

Każdy naród ma prawo do ustanowienia i własnej bazy państwowej. Pozwalam sobie z tej trybuny przypomnieć słowa Generalissima Stalina, który powiedział: „Wszystkie narody razem stanowią orkiestrę. Jeżeli brak jednego instrumentu — jednego narodu, to melodia jest fałszywa”. I nasze prawo — prawo Izraela do własnego państwa jest już dziś bezsporne.

Niech z tej sali zostanie usłyszany głos intelektualistów, że naród żydowski, na równi ze wszystkimi ujarzmionymi i kolonialnymi narodami, walczącymi o swą wolność i niepodległość, ma prawo do niezależnego bytu narodowego i państwowego.

Wielki poeta rosyjski, Puszcik tak pisze w jednym ze swych wierszy: „Boże, Boże! Twój świat jest jako Sodom, dopóki choć jedno dziecko w nim płacze”.

Pozwólcie mi, Panie i Panowie, zacytować ten dwuwiersz w następującej parafrazie: „Boże, Boże! Twój świat jest jak Sodom, dopóki choć jeden naród w nim płacze”.



# Obrady nad przyszłością Organizacji Syjonistycznej

## Przemówienia prem. Ben Guriona, min. min. Szertoka i Cyzlinga

JEROZOLIMA (obsł. wł.). — W dniu otwarcia sesji Wielkiego Komitetu Wykonawczego, premier Izraela, Dawid Ben Gurion wezwał przedstawicieli ruchu syjonistycznego na cały świat, by stanęli u boku Izraela w nadchodzących trudnych dniach. Premier mówił z dumą o bohaterskiej walce Żydów palestyńskich przeciwko agresji, lecz ostrzegł, że ostateczne zwycięstwo można osiągnąć tylko wywołując wszystkie siły.

Oświadczając, że życie żydowskie przeszło rewolucję i że proces ten jeszcze się nie zakończył, Ben Gurion stwierdził, że rewolucja ta stanowi punkt zwrotny w historii żydowskiej. Odniesliśmy zwycięstwa, nie mające równych sobie od czasów Hasmonejczyków. W walce obecnej górą są Żydzi. Tym niemniej należy się ustrzec przed fałszywymi iluzjami. Tylko mobilizując wszystkie siły i kosztem największych ofiar finansowych i ekonomicznych, Żydzi będą mogli zwyciężyć zjednoczone siły sześciu państw arabskich, które obecnie wyciągnęły naukę ze swoich niepowodzeń i czynią przygotowania do ostatecznego szturmu.

„Wojna nie skończyła się jeszcze i wszystkie dotychczasowe zwycięstwa będą daremne, jeżeli nie odniesiemy zwycięstwa w wielkiej bitwie ostatecznej” — powiedział Ben Gurion. Mówca podkreślił, że Żydzi musieli walczyć osamotnieni, bez pomocy ONZ, z wrogiem, którego przewaga liczebna wynosiła 4:1, bez ciężkiej broni i bez jednego samolotu, który mógłby nas obronić od samolotów angielskich pod flagą egipską, bombardujących Tel-Awiv. Chociaż odnieśliśmy wielkie zwycięstwa, otrzymaliśmy jednak również poważne ciosy — w okręgu Kfar Ejjon oraz wskutek upadku żydowskiej części Starego Miasta Jeruzolimy. Naród żydowski nie zapomni nigdy bohaterskiej walki Starego Miasta.

Pamięno wszystkich ofiar Żydzi palestyńscy nie zapomnieli sobie warunków pokojowych. Znajdują się oni obecnie w warunkach rozjemstwa, który równoznaczny jest z obcym nadzorem i obcą kontrolą nad najbardziej dla nich świętą sprawą, imigracją. Kontrolę tę rozciągnięto nie tylko na Palestynę, lecz również na kraję diaspory. Nie będziemy jednak mogli tolerować przez długi czas tego rodzaju stanu. Musimy być gotowi na wznowienie walk w każdej chwili. Musimy przygotować się nie tylko do obrony przed niebezpieczeństwami nowej wojny, lecz do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa.

W konkluzji Ben Gurion wyraził nadzieję, że układ pokojowy z Arabami można będzie osiągnąć, gdyż Żydzi i Arabowie potrzebują się wzajemnie.

Minister spraw zagranicznych, Mosze Szertok, zilustrował rozwój wypadków, który doprowadził do utworzenia państwa Izrael.

Oświadczył on, że „gdy państwo zostało utworzone, nikt nie przyszedł nam z pomocą w naszej walce. Jedyne nasza wytrwałość, nasza jedność w Palestynie i gorące poparcie żydostwa światowego, które murem stanęło u boku nowego państwa, pomogło nam przetrwać te ciężkie czasy”. Min. Szertok powiedział, że polityka państwa opiera się w dalszym ciągu na listopadowej uchwałce Zgromadzenia Ogólnego ONZ, lecz Rząd rezerwuje sobie prawo do żądania poprawek granicznych. Wyraził on nadzieję, że rozwiązanie problemu mniejszości arabskiej doprowadzi do współpracy między narodami, której Żydzi pragną z całego serca. Otwierając sesję, przewodniczący, Josef Sprinck, złożył hołd pamięci założycieli ruchu syjonistycznego: dr Leona Pinskera, dr Teodora Herzla, dr Maksa Nordauna i rabina Mohilewera. Przesłał od również pozdrowienia dr Weizmanowi, żołnierzem armii Izraela i obrońcom Jeruzolimy.

### Przebieg dyskusji

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W toku dyskusji w czasie obrad Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego wystąpił im. Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. min. Cyzling. Oświadczył on m. in.: „Z powstaniem państwa uzyskaliśmy nowe siły dla naszej walki; obecnie możemy jeszcze skuteczniej zmierzać do urzeczywistnienia syjonistycznych zadań.

Imigracja, kolonizacja, i wychowanie — oto trzy podstawy ruchu syjonistycznego, których waga i wartość nie zmniejszą się również po powstaniu państwa. Na tych momentach opiera się nasza działalność również w chwili obecnej.

Rząd winien stworzyć warunki, które umożliwiłyby ciągłą imigrację, w co raz większych rozmiarach. Nie ma sensu ustalenie i licytowanie się w cyfrach, albowiem każda z nich wyznacza jakąś granicę imigracji żydowskiej. Zamiast tego szukajmy dróg, by sama imigracja wymagała mniej wkładów finansowych. Należy zmniejszyć koszt transportu, stworzyć możliwości szybkiego zatrudnienia nowoprzybyłych — a zarazem skrócić z naszego słownika wyrażenie „certyfikat” czy „pozwolenie”. Musimy przyjąć jedynie kry-

terium, które glosiny bramy kraju będą zawsze otwarte dla imigracji żydów. Rząd nie ma ani prawa ani siły, aby wstrzymać Żyda, pragnącego dostać się do kraju. Motorem realizacji syjonizmu jest zorganizowanie mas żydowskich w całym świecie. Swą kierowniczą rolę wśród żydostwa światowego zdoła spełnić organizacja syjonistyczna, jeśli będzie motorem i zarazem czynnikiem pomagającym, a nie hamującym.

Nie należy przypuszczać, iż państwo i jego władza wykonawcza mogą wypełnić zadania instytucji syjonistycznych i funduszy narodowych. Powinniśmy (na przyszłość) zachować siły i czynniki, które były kamieniem węgielnym naszego rozwoju i pracy syjonistycznej. Nie nastąpiły zasadnicze zmiany w zadaniach ruchu syjonistycznego. Zmieniły się jedynie rozmiary, zwiększyły siłowość, wzrosła nasza siła, lecz zasadnicze zadania pozostały te sa-

me. Siła potencjalna narodu żydowskiego jest kilkakrotnie większa, aniżeli my sobie wyobrażamy. Podobnie, jak nie ma sensu stawiać granic imigracji, tak też bezcelowe jest ograniczać naszą działalność takim lub innym planem.

Następnie tow. Cyzling przeszedł do omówienia aktualnych spraw politycznych:

„My, Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy najsilniejszym ugrupowaniem żydowskim w Europie. W krajach jak Bawaria, Rumunia i Polska stanowimy dziś największą siłę na ulicy żydowskiej.

Wyrażamy swą gotowość do walki i pragniemy włączyć naszą siłę do siły całego ruchu syjonistycznego. Wierzymy, że można znaleźć drogę do porozumienia w kwestii podziału zadań w ruchu syjonistycznym. Żądamy należytego nam udziału również w organizacji syjonistycznej.

## O utworzenie floty handlowej

### Wystąpienie min. Remeza

TEL-AWIW (obsł. wł.). Minister komunikacji Dawid Remez zwrócił się w Haifie z apelem do żydostwa światowego o pomoc przy tworzeniu floty handlowej Izraela, która uniezależni nowe państwo od międzynarodowych towarzystw okrętowych.

Min. Remez przemawiał na uroczystym zebraniu z okazji rocznego jubileuszu okrętu żydowskiego „Kedma”. Min. Remez wyjawiał iż w ciągu jednego roku okręt przywiózł do Izraela 20.000 pasażerów, w tym 9000 imigrantów. Dla potrzeb przyszłej imigracji potrzeba będzie 15 czy 20 takich okrętów, konieczna jest również własna flota han-

dlowa. Należy się spodziewać, dodał min. Remez, że żydostwo świata przyjdzie w tej sprawie z pomocą Izraelowi.

Mówca poddał ostrej krytyce i potępił ograniczenie towarzystwa okrętowe, które w przeciągu ostatnich trzydziestu lat zarobiły miliony funtów na przewozach do Palestyny, lecz wstrzymały je, jak tylko padło pierwsze słowo w Kairze o wypowiedzeniu wojny Izraelowi. Min. Remez surowo skrytykował angielską blokadę Izraela na morzu, lecz podkreślił, że kraj nie jest już zależny od okrętów zagranicznych, gdyż tworzy się flota Izraela, która uniezależni nasze państwo od cudzoziemskich interesów politycznych.

## Tajemnicza śmierć dowódcy wojsk egipskich w Palestynie

TEL-AWIW (obsł. wł.). Śmierć dowódcy egipskiego w okręgu Bet-Lechem, Achmed Azis Beja, spowita jest mrokiem tajemnicy. Arabskie rozgłoszenie radiowe poświęciło dużo miejsca wiadomości o jego śmierci i przedstawiło go jako bohatera, który padł na stanowisku. Lecz z wiadomości, które dotarły do Jeruzolimy z Bet-Lechem wynika, że dowódca egipski zabity został przez swoich przeciwników w obozie arabskim. Stosunki jego z dowódcami Legionu w Jeruzolimie były dobre. Kilkakrotnie odmówił on wzięcia udziału w rozmowach w sprawie ustalenia granic w obecności dowódcy Legionu Abdalla-a-Tel.

Dowódca egipski wszystkie swoje przedsięwzięcia wykonywał przeważnie po naraździe ze zwolennikami Muftiego. Wiadomym jest, że jednym z najbardziej bliskich mu ludzi był burmistrz Bet-Lechem, Isa-a-Ban dek, który wznowił stosunki z Muftim.

Po stronie egipskiej w Bet-Lechem działają również członkowie band Muftiego, którzy faktycznie podlegają naczelnemu dowództwu egipskiego komendanta okręgu.

Radio Środkowego Wschodu (rozgłoszenia arabsko-brytyjska) usiłuje usunąć podejrzenia, że miało tu miejsce morderstwo z premedytacją i twierdzi, że Achmed Azis zabity został w drodze do pozycji egipskich po ostatnim spotkaniu między dowódcami żydowskimi i arabskimi. Nie znalazł on hasła i dlatego wartownik wystrzelił do niego i zabił go na miejscu. Zabity miał 41 lat.

Z innego źródła podają, że dowódca egipski zamordowany został przez strażnika przybocznego dowódcy Legionu Arabskiego w Jeruzolimie Abdallo-a-Tela. Miało to miejsce po burzliwej między nimi sprzeczce.

W Jeruzolimie, gdzie wiadomość o śmierci Achmeda Azosa pojawiła się, zanim jeszcze podało o tym radio kairskie, donoszą ze źródeł arabskich, że zamordowany on został przez grupę oficerów egipskich, którzy czuli do niego osobistą nienawiść i chcieli się go pozbyć.

## Na widowni

Po 32 dniowym istnieniu upadł francuski rząd André Marie. Przez cały czas sprawowania przezeń władzy nie było we Francji jednego dnia bez protestów, strajków i manifestacji przeciwko dyktatorskim zapędom ministra Reynaud. One też doprowadziły do upadku gabinetu.

Prezydent Auriol powierzył misję utworzenia nowego rządu b. premierowi Ramadierowi. Wydaje się, że Francja ciągle jeszcze nie zamierza wyciągnąć wniosków z przeszłości. Nietrwałość i niezdolność do opanowania sytuacji wewnętrznej (głównie w dziedzinie gospodarczej) kolejnych gabinetów francuskich jest wynikiem tego, że nie reprezentują one rzeczywistego układu sił politycznych.

Nie ulega wątpliwości, że w razie utworzenia przez Ramadiera zapowiadzanego przezeń gabinetu „koalicyjnego” bez u-

działu komunistów, lud francuski poprowadzi dalej walkę o rząd jednocyfrowy demokratycznej. Tylko taki rząd stanie na wysokości zadania które streszczają się w dwóch słowach: Ocalić Francję.

H. Sp.

## Pierwszy legalny transport imigrantów do Izraela

WIEDEN (obsł. wł.). W tych dniach odszedł z Austrii pierwszy legalny transport imigrantów do Izraela. Długo czekali na ten moment Żydzi, znajdujący się w obozach dla uchodźców. Wiadomość o pierwszym transporcie została przyjęta z niezwykłym entuzjazmem i radością.

Pragniemy, by nowa egzekutywa doprowadziła do dalszego wzmocnienia organizacji syjonistycznej, skupiła szerszą masę żydowską, pomogła w organizowaniu imigracji — wzmocniła państwo żydowskie i zacieśniła wspólnotę historyczną narodu żydowskiego i jego samodzielności w Erec Izrael.”

W dalszej dyskusji wystąpili dr Sali Hirsch (Alija Chadasza), Iechak Goldsztejn (Haowed Hacijoni) dr J. Wolfberg (Hapoel Hamizrachi), B. Loker, Z. Rubaszow (Mapaj).

B. Cukierman (Mapaj) wyraził zdziwienie, że min. Szapiro w swym memorandum do ONZ pisał, iż Izrael zamierza sprowadzić milion Żydów w ciągu 10 lat.

„Kto upoważnił ministra do postawienia takiej granicy?”

„Ruch syjonistyczny — oświadczył mówca — będzie w dalszym ciągu miał do wypełnienia zadania polityczne, mimo istnienia państwa. Dlatego należy utworzyć przy egzekutywie wydział polityczny, który będzie utrzymywał kontakt z ministrem spraw zagranicznych.”

Dr Neuman powiedział m. in.: „Przy byliśmy do Jeruzolimy nie po to, by dyktować nad ogólnymi zagadnieniami. Czekamy na konkretne propozycje, jak zmobilizować nowe źródła finansowe oprócz dotychczasowych. Żądacie od nas zwiększenia wysiłku, a równocześnie chcecie zlikwidować wydział Agencji Żydowskiej w Nowym Jorku. Popieramy rozdział funkcji — a rząd Izraela od 15 maja postępuje, jakby ten rozdział już nastąpił. Faktycznie Agencja Żydowska w Nowym Jorku przestała od tego czasu występować jako czynnik polityczny”. Neuman wystąpił za rozszerzeniem obecnej koalicji przez włączenie Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rewizjonistów.

Iechak Grynbaum sprzeciwił się żądaniom Neumana w sprawie rozdziału funkcji między państwem a organizacją syjonistyczną. Podkreślił on organiczną łączność między diasporą a Izraelem, zarazem zwrócił uwagę na konieczność konsultacji z syjonistami w diasporze w kwestiach zasadniczych. Grynbaum żąda stanowczo wolności suwerenności w Państwie i sprzeciwił się wszelkim próbom naruszenia jej przez grupy klerykałne. Przed przemówieniem Grynbauma delegaci Mizrachii demonstracyjnie opuścili salę.

## Żydzi w Jemenie

Zdobyte kulturalne i techniczne ostatnie dwadzieścia lat nie wywarły żadnego wpływu na życie Jemenu. Królestwo Jemenu zajmuje obszar 75 tys. mil kwadratowych i nie posiada przy tym żadnej linii kolejowej ani szos. Jedynym zelektryfikowanym budynkiem w kraju jest pałac królewski, tam też znajduje się jedyne na terenie całego państwa urządzenie telefoniczne. Charakterystyczne to dość niski poziom kulturalny Jemenu. Żydzi stanowią w tym kraju jedyną mniejszość w liczbie 40 tys. osób. Osiem tysięcy zamieszkuje główne miasto Sana. Żydzi traktowani są jak parias i dyskriminacja ich jest sankcjonowana przez państwo. Stąd też ich egzystencja jest stale zagrożona. Są oni narażeni na stałe prześladowania i poniżenia jak na przykład muszą nosić specjalne kolce i inne znaki. Nie wolno im jeździć konno, ani budować domów wyższych, niż sąsiednie domy arabskie. Sąd nie przyjmie skargi Żyda przeciw Muzulmanowi. Poniżenie Żydów dochodzi do tego, że są oni zmuszani do usuwania zanieczyszczeń i brudów w mieście.

W roku 1912 doszło do Żydów jemeńskich pierwsza wiadomość o założeniu przez Żydów nowych osiedli w Palestynie. Dla Żydów jemeńskich, którzy nie zaniechali myśli o wyzwoleniu, wiadomość ta była jak gdyby nadejściem Mesjasza. Wówczas to tysiące Żydów jemeńskich wybrało się w drogę i po długotrwałej, uciążliwej wędrówce poprzez pustynię dotarli do Palestyny, gdzie po krótkim czasie zaaklimatyzowali się jako niezwykle pracowici robotnicy we wszystkich dziedzinach.



KOLCE

Wywiad z rozjemcą

Jeszcze przed planowaną rozmową z hr. Bernadotte miałem wielką treść: po pierwsze, miałem mówić z dygnitarzem, w którego żyłach płynie białka krew, po drugie — z rzędem ONZ (a raczej anglosasów) na hrabiego padł wybór jako na człowieka, który dzierży w swych rękach los Izraela, narodu żydowskiego, a więc i moją małą egzystencję. W tym zakłopotaniu pocieszyłem się, udając się na audyencję do hrabiego, gdy wspominałem o notatce w „Słowie Powszechnym”, które opisywało Bernadotte jako człowieka nader dobrego, dorównującego bodajże w. Franciszkowi z Asyżu...



Hrabia przyjął mnie rzeczywiście uprzejmie. Wróciła wywiadka się między nami ożywna rozmowa. Zapytuję:

— Jak hrabia ocenia obecną sytuację w Palestynie?  
 — Nie jestem pesymistą. Wierzę, że można by przywrócić pokój, gdyby się udało...  
 — powstrzymać agresję państw arabskich — przerywam.  
 — Nie... gdyby się udało skłonić Żydów do podporządkowania się woli ONZ, tzn. mojej, gdyż obecnie ja reprezentuję jej autorytet i kompetencje.

— A Arabowie? — zapytuje.  
 — Od dłuższego czasu staramy się wytłumaczyć Arabom, że muszą być bardziej cierpliwi. Najlepiej zrozumiał nas nasz przyjaciel emir Abdulla.

Przez chwilę panuje kłopotliwa cisza. Argumentacja hrabiego wytrąca mi broń z ręki... Nie daję jednak za wygraną i interpeluję Bernadotte'a w dalszym ciągu:

— Czy hrabia nie uważa, że pomoc brytyjska dla agresorów w dużej mierze przyczyniła się do niepotrzebnego przelewu krwi?

— Ach, skądże... zachnął się Bernadotte — Anglia — kraj lordów i dżentelmenów bitydzi się brudną robotą. Wręcz przeciwnie. W czasie mej misji w Palestynie przekonałem się dopiero, ile trudu musieli sobie zadać Anglicy, ile cierpliwości i zrozumienia musieli wykazać. Toteż wybaczcie mi, ale nie zniosę, by w mej obecności wyrażano się o nich źle!



— Bez żadnych zastrzeżeń. Ich bezinteresowność idzie tak daleko, że nawet obecnie, gdy przecież dobrowolnie wycofali się z tego nieszczęsnego kraju, to jednak zaszczycają mnie swymi radami. I muszę wam przyznać, że są one tak rozumne i ze wszech miar sprawiedliwe, iż korzystam z nich w ciągu całego okresu sprawowania mej misji.

Przygnieciony repliką rozjemcy, bałem się już mówić o Anglii. Bernadotte zaś począł mnie traktować z wyraźną niechęcią, jak namiętnie. Wyraźnie dawał mi odczuć, iż nasza rozmowa ma się ku końcowi. Rzucam więc jeszcze jedno zdanie:

— Oczywiście hrabia uważa, że podstawą wszelkiego unormowania stosunków winna być uchwała ONZ z 29 listopada ub. r.

— Tak, jak nie ma ludzi nieomylnych, tak nie ma, mój panie, nieomylnych uchwał. Żydzki winni zrozumieć sytuację. Dlaczego się tak śpieszą? — czekali 2 tysiące lat na samodzielną, a teraz chcieliby w ciągu dni i tygodni nadrobić tyłuwiłkowe zaniedbania... Nie od razu Izrael zbudowano...



Na tym zakończyła się moja rozmowa z hrabią Bernadotte. Dla wyjaśnienia dodam, że wywiad ten jest wprawdzie zmyślony, ale niezbyt daleki od prawdy... Nie—skl

# Cyniczne stanowisko W. Brytanii w sprawie przyjęcia Izraela do ONZ

Rząd Izraela przedsięwziął pierwsze kroki, zmierzające do ubiegania się o przyjęcie w poczet członków ONZ. W tym celu w piątek wieczorem przedstawiciel Izraela doręczył Radzie Bezpieczeństwa specjalne oświadczenie, z którym zapoznają się członkowie Rady. Oświadczenie to poprzedza złożenie formalnego wniosku o przyjęcie do ONZ.

Obejmujące osiem stron memorandum wskazuje, że przyjęcie Izraela do rodziny Narodów Zjednoczonych będzie ważnym czynnikiem, zapewniającym stabilizację stosunków i utrzymanie pokoju na Bliskim Wschodzie. Formalny wniosek o przyjęcie Izraela w poczet członków zostanie przedłożony Generalnemu Zgromadzeniu, którego sesja rozpocznie się we wrześniu.

Memorandum Izraela podkreśla, że Państwo to posiada pełne kwalifikacje na członka ONZ, na podstawie art. IV Karty Narodów Zjednoczonych. Izrael jest państwem miłującym pokój i zobowiązuje się przyjąć oraz przestrzegać wszystkie warunki Karty. Rząd Izraela

sprawuje rzeczywistą władzę na terytorium, przyznany mu przez uchwałę Generalnego Zgromadzenia w listopadzie ub. roku oraz ziemiach, okupowanych przez jego siły zbrojne w wyniku akcji przeciw następnym armiom państw arabskich.

Oświadczenie stwierdza w dalszym ciągu, że przyjęcie Izraela jako członka ONZ nie będzie w niczym przeszkadzać n. s. j. medialnej, ponieważ rozjemcy faktycznie uznają Rząd Izraela, utrzymując z nim otwarty i stały kontakt. Delegat Izraela mjr. Eben przypominał, że uchwała ONZ o przyjęciu Państwa jest aktem „zupełnie niezależnym od sprawy drugiego państwa. Na tej podstawie Izrael ma wszelkie prawo zostać członkiem ONZ, mimo, że dotychczas nie zrealizowano w Palestynie utworzenia państwa arabskiego i unii ekonomicznej między oboma krajami.

Memorandum Izraela stwierdza dalej: Narody Zjednoczone nie mogą bez żadnych przyczyn i logiki odmówić przyjęcia do swojego grona Państwa, którego powstanie uczyniły i zaaprobowały. Jeżeli Narody Zjednoczone nie zdołają wypełnić swego obowiązku, na najbliższej sesji paryskiej, jakim jest przyjęcie Izraela w poczet członków, to rezultatem tego będzie niepewna i napięta atmosfera polityczna w ciągu całego przyszłego roku.

Delegacja Wielkiej Brytanii przy ONZ oświadczyła dziennikarzom w związku z memorandum Izraela, że nie będzie ona popierać kandydatury tego państwa dopóty, „dopóki nie wyjaśni się sytuacja w Palestynie”.

Rzecznik rządu oświadczył, że jego delegacja będzie głosować za przyjęciem kandydatury Izraela. Oczekuje się, że wraz z ZSRP i Ukrainą, które już uznały Państwo Izrael de jure, również Francja poprze jego kandydaturę. Syria, będąca w tym roku członkiem Rady Bezpieczeństwa, oczywiście sprzeciwi się. Stanowiska, jakie zajmują inne kraje, nie można, jak dotąd określić z pewnością.

W kołach politycznych podkreśla się jednak, że w razie nie przyjęcia Izraela, całkowitą winę ponosić będzie Wielka Brytania, która tym samym jeszcze raz wykaże, że nie liczy się zupełnie z uchwałą ONZ z listopada ub. roku. Podkreśla się również cynizm oficjalnych czynników angielskich, które pragnęłyby odwieść sprawę do czasu „wyjaśnienia sytuacji” w Palestynie, podczas, kiedy właśnie Wielka Brytania jest motorem wszelkich „zaciemnień” na firmamencie politycznym Palestyny.

Nie ulega wątpliwości, że w razie pozytywnego stanowiska Wielkiej Brytanii, Syria nie byłaby w stanie podtrzymać swojego negatywnego stanowiska.

## Kto właściwie narusza rozejm?

### Szertok interpeluje Radę Bezpieczeństwa

TEL-AVIV (obsł. wł.). — Minister spraw zagranicznych Izraela, Mosze Szertok, zwrócił się do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, prosząc o wyjaśnienie niektórych punktów przyjętej ostatnio przez Radę rezolucji w sprawie Palestyny.

W telegramie wysłanym 22 bm. do Generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie, z prośbą o przekazanie go przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa, min. Szertok stawia następujące pytania:

1) Czy zakaz represji jednej strony przeciwko pogwałceniom rozejmu przez drugą nie jest równoznaczny z zachętą do pogwałcenia rozejmu?

2) Czy z paragrafu D (zabraniającego naruszania rozejmu w odpowiedzi na podobne postępowanie drugiej strony) nie wynika, że Rada Bezpieczeństwa zdecydowana jest zastosować natychmiast sankcje przeciwko stronie napastującej (przykład: niedopuszczenie przez Arabów dopływu wody do Jerozolimy)?

3) Jeżeli nie będą zastosowane sankcje, to jakie inne zadośćuczynienie rezolucja Rady daje stronie napadniętej, za wyjątkiem samego stwierdzenia faktu?

4) Czy paragraf E (wymagający, aby żadna ze stron nie uzyskała żadnych militarnych ani politycznych korzyści drogą pogwałcenia rozejmu) oznacza, że Rada podejmuje się przywrócić status quo, które istniało, zanim nowe terytoria zostały zdobyte drogą pogwałcenia rozejmu?

Min. Szertok poprosił o szybką odpowiedź na te pytania.

## Wymiana dyplomatów między Brazylią a Izraelem

RIO DE JANEIRO. Do Rio de Janeiro przybył podsekretarz Stanu dla Ameryki Łacińskiej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela Mosze Tow. Na lotnisku M. Tową oczekiwała grupa działaczy żydowskich w Brazylii. Wkrótce po przybyciu M. Tow odbył rozmowę z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Brazylii Herszem Johnso-

nem, a następnie został on przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Brazylii Raula Fernandezę.

Min. Tow będzie w przeciągu miesiąca bawił w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie omówi sprawę wymiany przedstawicieli dyplomatycznych z krajami, które uznały już państwo Izraela.

## „Socjalistyczni” obrońcy Imperializmu

Pisaliśmy w poprzednim numerze o fali kłamstw, rozsiewanych przez prasę brytyjską wokół kwestii palestyńskiej. Dzisiaj do kampanii dołączamy głos „socjalistycznego” „Daily Herald”.

Socjalny korespondent tego pisma na Środkowym Wschodzie, alarmuje opinię brytyjską z powodu katastrofalnej sytuacji Arabów.

W artykule pt. „Jedynie zawieszenie broni uratowało Arabów”, czytamy: „Prawda na temat obecnej sytuacji w Palestynie, która została jeszcze tragiczniej skomplikowana przez problem uchodźców, jest bardzo niewygodna i kłopotliwa dla państw arabskich. We wszystkich sprawozdaniach, w komunikatach wojennych i całej prasie arabskiej nie ma prawie odrobiny prawdy na temat sytuacji w Palestynie.

Widzi się poza tym, jak z dniem każdym rozpada się Liga Arabska, która została powołana do życia w celu osiągnięcia szybkiego zwycięstwa nad Żydami. Prawdą jest natomiast, że Arabowie w pierwszej rundzie walki z Żydami zostali pokonani na punkty i jedynie zawieszenie broni uratowało ich od znokautowania”.

Po tym przyznaniu klęski Arabów, korespondent „socjalistycznego” pisma znajduje właściwą przyczynę tych niepowodzeń:

„Istotnym powodem niepowodzeń arabskich był brak amunicji, której dostawy odmówiła W. Brytania i brak współpracy między poszczególnymi armiami arabskimi. Jeśli chodzi o pozycję Żydów, to liczebnie wojska ich przewyższały siły arabskie w stosunku 3:1”.

Jak dotychczas w wypowiedziach samych Arabów nie słyszeliśmy skarg na brak broni. Dotychczas jedynie Glubb Pasza, angielski generał w arabskim turbanie, wzywał do zwiększenia pomocy angielskiej, mającej na celu wiodzenie nie tyle dostawę broni, której dość jest w magazynach brytyjskich na Środkowym Wschodzie, ile bardziej bezpośrednią ingerencję Wielkiej Brytanii.

„Daily Herald” podnosi „alarm” w związku z sytuacją w Palestynie. Oto ponure prognozy korespondenta tego pisma:

„Sytuacja, która wytworzyła się dziś na Środkowym Wschodzie nosi zatem w sobie zarodki bardzo poważnego niebezpieczeństwa. Ale najbardziej bezpośrednią groźbą dla sprawy wewnętrznej bezpieczeństwa poszczególnych państw arabskich polega na tym, że przed masami ludności arabskiej ukrywa się prawdę i że masy te wierzą, iż państwa arabskie wygrywają wojnę w Palestynie”.

Korespondent donosi dalej, że według posiadanych przez niego informacji, pochodzących z miarodajnych źródeł, król Transjordanii Abdulla w wypadku wznowienia działań wojennych wycofałby z akcji swoje wojska. Korespondent zaznacza, że oznaczałoby to w praktyce rozbitcie całej Ligi Arabskiej którą król Abdulla uważa obecnie za bezużyteczną. Działania wojenne prowadziłby zatem Egipt, Irak i Syria. Trwałoby one tak długo, dopóki okazywałoby się to konieczne dla zachowania porządku przez rządy tych państw przed własną ludnością. Zaanrażowanoby wówczas cały szereg układów, które przedstawianoby masom ludności arabskiej, jako porozumienia, zawarte pod presją ONZ.

Alarm „Daily Herald” jest zrozumiały, jeśli weźmie się pod uwagę, że faktycznie w wyniku rozwoju wypadków na Bliskim Wschodzie (powstanie Izraela, wzrost świadomości społecznej wśród mas arabskich, nastroje antybrytyjskie), poważnie zostały zagrożone pozycje imperialistyczne na Bliskim Wschodzie. Nasuwa się jednak pytanie: dlaczego „Daily Herald” broniąca tak imperializmu, pretenduje do miana „socjalistycznego”? (mar.)

## Turecja a Liga Arabska

MOSKWA. Wskazując na częste wizyty, składane ostatnio w Ankarze przez działaczy politycznych Transjordanii i Iraku, „Nowoje Wremia” podkreśla, że stoją one w ścisłym związku z propozycją włączenia Turcji do Ligi

państw arabskich, wysuniętą przez agenta brytyjskiego w Iraku, gen. Nuri Saïd Paszę. Obecnie w świetle oplakanych wyników awanturniczej polityki arabskiej na Palestynę, wzmogły się starania pewnych kół angielskich i arabskich o wciągnięcie Turcji do Ligi Arabskiej, celem wykorzystania wojsk tureckich, zaopatrzonych w broń amerykańską do walki przeciwko państwu Izrael. „Nowoje Wremia” podkreśla, że nie wszystkie państwa arabskie wykazują entuzjazm dla tego planu reakcjonistów transjordańskich i irańskich, gdyż, pamiętając o niedawnym jarmie tureckim w krajach Bliskiego Wschodu, obawiają się nowych planów zaborezych ze strony Turcji. Kół rządzące krajów arabskich — konkluduje pismo — z jednej strony pragną przyjaźni Ankarę, z drugiej zaś strony boją się stać lokajami lokajów imperializmu amerykańskiego.

### Podarunek dla Izraela

NOWY JORK. Do poselstwa Izraela w Waszyngtonie zgłosił się zamieszkały w Waszyngtonie amerykańkanin Bernard Rodin i poprosił o przyjęcie od niego w podarunku dla Izraela jacht jego „Wiking”. Oświadczył on, że robi to na znak szacunku i sympatii dla utworzenia demokratycznego i postępowego państwa przez naród żydowski. Statek zostanie, jak oświadczone w ambasadzie Izraelskiej, przewieziony do Izraela, gdzie zostanie użyty dla obsługi w dorcie.



## Wiedomości z KRAJU

**Artysta-rzeźbiarz Natan Rapaport**  
odznaczony orderem Polonia Restituta

WARSZAWA. — Na mocy postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruła, Natan Rapaport — projektodawca i twórca monumentalnego pomnika Bohaterów Getta Warszawy, odznaczony został orderem Polski Odrodzonej V Klasy.

### Pożegnanie dzieci żydowskich

WARSZAWA (ZAP). — 23 sierpnia 48 r. w Domu Dziecka „Śródborowianka”, odbyło się uroczyste pożegnanie dzieci żydowskich z Francji, które spędziły wakacje w Polsce.

Na uroczystość przybyli z ramienia CK ZP: ob. ob. Bitter i dr Herszenhorn, dyr. Jointu — Bein, delegacja młodzieży Izraela na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej w Warszawie, przedstawiciele CG „Solidarność”, RTPD, wszystkich żydowskich Domów Dziecka z całego kraju, oraz liczni goście.

Współpracowniczka Wydziału Oświaty CK ob. Rapaport zaznajomiła zebranych z przebiegiem 5-tygodniowej wizyty dzieci żydowskich z Francji w Polsce.

### Z akcji Keren Hajesod

KŁODZKO. Dnia 17 sierpnia w pięknie udekorowanej sali Domu Kultury w Kłodzku, odbyła się akademie, dla zapoczątkowania akcji Keren Hajesod, z udziałem poety Dowa Chomskiego z Tel-Awiwu, oraz delegatów Dyktorium Keren Hajesod, Kimelmana i Sobola.

Akademie zagaił tow. Grinberg, witając gości i licznie zebraną publiczność, po czym udzielił głosu tow. Chomskiemu, który wygłosił piękny referat o życiu i walce naszych braci w Erec. Następnie tow. Kimelman wezwał zebranych do złożenia jak największych ofiar na rzecz Keren Hajesod. Na zakończenie przemówił tow. Lifszyc. Po części oficjalnej zostały wyświetlone dwa filmy palestyńskie.

W następnym dniu odbyło się zebranie z udziałem tow. Chomskiego, Sobola i Kimelmana, na którym konstituował się Komitet Lokalny Keren Hajesod. W skład komitetu weszli: jako przewodniczącą dr Landau, dalej tow. Hermansdorfer, dr Lautersztejn, Grinberg, Numan, Lifszyc, Samson, Altman, Zankiel, Miller, rabin Gelernter, Chazanowicz, Wegmajster, Taubenfeldowa, Tiegierowa i Grinbergowa.

### W sprawie Hansa Dreiera-kata Żydów sosnowieckich

KATOWICE (ZAP). — Do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach wpływają liczne zeznania świadków, dotyczące działalności Hansa Dreiera — komisarza Gestapo w Katowicach w czasie okupacji, który ujęty został obecnie przez Anglosasów w Niemczech.

Według tych zeznań Dreier kierował akcją wysiedlenia i brat czynny udział w likwidacji getta sosnowieckiego, odznaczając się przy tym sadyzmem i bezwzględnością.

Dreier uczestniczył w obławach urządzanych w getcie oraz wymuszał łapówki od ludności żydowskiej. Asystował on również przy publicznej egzekucji trzech Żydów. Jak stwierdzają świadkowie, jego pojawieniu się w getcie towarzyszyły zwykle strzelanina i mordy.

Zeznania złożone przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach obarczają Dreiera i powinny być wystarczające dla wydania go władzom sądowym w Polsce.

### Konferencja Agudy

PARYŻ (ITA) 22-go bm. została otwarta w gmachu Sorbony europejska konferencja Agudy. W konferencji wzięli udział delegaci piętnastu krajów europejskich. Przemówienie inauguracyjne wygłosił sekretarz polityczny Światowej Organizacji Agudy H. A. Goodman. Oświadczył on między innymi, że Aguda udzieli wszelkiego poparcia Jiszuwowi i Państwu Izraela. Członkowie Agudy uczestniczą w Rządzie i Radzie Państwa.

### Zmiana czasu w Izraelu

TEL-AWIW (obsł. wł.). Zostało tu podane, że z dniem 1 września br. zostanie przywrócony w Izraelu czas letni a z dniem 1 listopada br. zwykły czas wschodni.

# Nowe kursy zawodowe „ORT-u“

Kończy się sezon wakacyjny, wkrótce szkoły i kursy zawodowe rozpoczną znowu pracę. Przed niejednym młodzieńcem, a często i przed dorosłym człowiekiem staje zagadnienie wyboru zawodu. Pewna bezwładność umysłu kieru, często ludzi po szlakach utartych do zawodów popularnych, ale gęsto już obsadzonych.

Istnieją wszakże specjalności wymagające specjalnych kwalifikacji; wyższej inteligencji, większej dokładności, ostrzejszego

oka i wielkiej precyzji wykonania. Młodzież posiadająca te zdolności i pragnąca posiadać zawód, w którym te właściwości znajdują swoje zastosowanie w pełni powinna kierować się na studium mechaniki precyzyjnej.

Ta gałąź techniki służy do wykonywania najbardziej dokładnych przyrządów i elementów do nich.

Nauka trwać powinna 3 lata i obejmując szereg przedmiotów zawodowych i ogólnie-

kształcących obok zajęć praktycznych.

Są też inne specjalności, łatwiejsze do opanowania, mało wykorzystane, które dają kwalifikacje bardzo poszukiwane. Weźmy dla przykładu reperację maszyn biurowych; maszyn do pisania i liczenia.

Racjonalizacja pracy wtargnęła nie tylko do fabryk i warsztatów, lecz i do biur. Ciągłe powiększa się liczba i rodzaj maszyn biurowych.

W każdym dużym współczesnym mieście jest wielka ilość biur, w każdym biurze pracują maszyny. A maszyny się psują i wymagają reperacji fachowej. Warsztaty reperacyjne zatrudniają i potrzebują wielu fachowców, którzy muszą znać konstrukcję maszyn bardzo różnorodnego typu i powinni umieć wykonać niezbędną ślusarską robotę.

Tow. „ORT” w Warszawie urządza SZKOŁĘ MECHANIKI PRECYZYJNEJ ORAZ KURS REPERACJI MASZYN BIUROWYCH.

Ten ostatni prowadzony będzie przez specjalistę z Szwajcarii.

Osoby pragnące posiadać dobry zawód i wysokie kwalifikacje powinni zapisywać się niezwłocznie w warszawskim oddziale ORT-u Narbutta 37

DO SZKOŁY MECHANIKI PRECYZYJNEJ NA KURS REPERACJI MASZYN BIUROWYCH.

## O. R. T.

Oddział warszawski przyjmuje zapisy:

- |         |                              |
|---------|------------------------------|
| na kurs | 1) elektrotechniki           |
|         | 2) bielizniarstwa            |
|         | 3) gorseciarstwa             |
|         | 4) krawieczyzny damskiej     |
|         | 5) galanterii skórzanej      |
|         | 6) szofersko-mechanicznej    |
|         | 7) buchalterii spółdzielczej |
|         | 8) introligatorstwa.         |

Informacji udziela sekretariat Narbutta 37 codziennie w godzinach 16 — 18, prócz Niedzieli i Świąt.

## Oddziały żydowskie w strefie Czerwonego Krzyża

TEL-AWIW (obsł. wł.). — W odpowiedzi na prośbę Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, aby Żydzi niezwłocznie ewakuowali strefę bezpieczeństwa Czerwonego Krzyża, min. Szerok w telegramie do Czerwonego Krzyża odpowiedział co następuje:

1) Przed kilku dniami: zaobserwowano ruchy oddziałów arabskich, w okolicy Żydowskiego Seminarium Nauczycielskiego, zagrażające jego bezpieczeństwu.

2) W celu zapewnienia bezpieczeństwa uczniom, w pobliżu szkoły ulokowane zostały oddziały wojsk izraelskich. Dnia 17 sierpnia na szkołę został skierowany ciężki ogień nieprzyjacielski.

3) Pod naciskiem wielkich sił arabskich, mała jednostka żydowska szukała schronienia w Domu Rządowym, lecz przedstawiciel Czerwonego Krzyża odmówił wpuszczenia ich z bronią. Żołnierze żydowscy pozostawili broń przy wejściu i weszli do gmachu bez broni. Po krótkiej chwili zjawił się dowódca arabski na czele jednostki wojskowej i zażądał by wydano mu żydowskich żołnierzy. Przedstawiciel Czerwonego Krzyża wydał żołnierzy, stawiając jako warunek, aby byli oni traktowani jako jeńcy wojenni.

4) Podejrzane ruchy zauważono w położonej opodal szkole arabskiej. Izraelczycy uważali za konieczne zbadać sytuację i odkryli w tym domu dużą ilość Arabów, których nie było na liście osób, dopuszczonych do pobytu w nim przez Czerwony Krzyż. Ponieważ Arabowie ci byli w wieku poborowym, zostali oni uwięzieni, a pozostali Arabowie zostali usunięci z tego miejsca ze względu na ich osobiste bezpieczeństwo. Zarządzenie to uzyskało następnie aprobatę Czerwonego Krzyża;

5) Izraelczycy nie zamierzają wypowiedzieć układu z Czerwonym Krzyżem. Planuje się przeprowadzenie rokowań w sprawie rozszerzenia strefy, celem stworzenia dostatecznie szerokiego pasa wokół wszystkich trzech instytucji.

Kończąc swój telegram, min. Szerok oświadcza, że w celu niedopuszczenia do powtórzenia podobnych incydentów w przyszłości, niezbędnym jest, by wszystkie arabskie oddziały wojskowe zostały usunięte z najbliższych okolic tych gmachów. Podobno władze ONZ w Jerozolimie omawiają z Czerwonym Krzyżem ten problem.

## ROZNA SZKOŁA TRYKOTARSKA ORT'u w LEGNICY

przyjmuje zapisy młodzieży i dorosłych na działy:  
dziewiarsko-pończosznicy, szpularski i szwalniczy

Zamiejscowi korzystają z bursy z całkowitym bezpłatnym utrzymaniem. Dla zdolnych stypendia od 3000 zł. miesięcznie. Praktyka we własnych warsztatach — płatna. Uczniowie praktykują, wykonywując zamówienia dla Centrali Gospodarczej „SOLIDARNOSĆ”.

Adres: LEGNICA, Muzealna 2. Początek zajęć 1 września.

## Echa zabójstwa 2 obserwatorów ONZ w Palestynie

LONDYN. Jak donoszą z Bejrutu, gen. Aage Lundstroem, szef sztabu rozjemcy ONZ hr. Bernadotte, oświadczył korespondentom, że traktuje bardzo poważnie fakt zabójstwa 2 francuskich obserwatorów ONZ zastrzelonych podczas lądowania ich samolotu w Gaza.

Dotychczasowe dochodzenia wskazują, że zabójstwa dokonali żołnierze egipskich oddziałów nieregularnych. W sprawie tej Lundstroem udał się do Kairu.

## Irgunowcy fałszują dokumenty Izraela

a pomagają im Sternowcy

TEL-AWIW (obsł. wł.). 4 członków Irgunu i 13 szternistów zostało aresztowanych pod zarzutem fałszowania dokumentów państwowych i wojskowych oraz podrabiania pieczęci rządowych.

19 sierpnia żandarmeria przeprowadziła rewizję w tych miejscach. W jednym domu znaleziono część fałszowa-

nych dokumentów (szczególnie przepustki do Jerozolimy). Aresztowano tam Rut Chaniw, Mosze Mandelmilcha, Ben Zylbermana i Abrama Matatiaka. W drugim mieszkaniu znaleziono fałszywe przepustki do sztabu armii, karty mobilizacyjne, świadectwa zwolnienia ze służby wojskowej etc.

GENERALNY INSPEKTOR ARMII IZRAELA PRZYBYŁ DO PRAGI  
PRAGA. Do Pragi przybył generalny inspektor armii Izraela generał Dawid Szaltiel.

Generał Szaltiel do niedawna dowodził szóstą brygadą Izraela i kierował operacjami odcinka jerozolimskiego.

W ambasadzie izraelskiej w Pradze oświadczone, że generał Szaltiel przybył do Czechosłowacji na krótki okres wypoczynkowy.

POSEŁ JERSZOW U KONSULA POLSKI  
TEL-AWIW (obsł. wł.). Poseł ZSRR w Izraelu, Jerszow odwiedził gen. konsula R. P. Loca i odżył z nim dłuższą rozmowę.

Inż. plk.  
**LUDWIKOWI MONICOWI**  
serdeczne życzenia z okazji  
Imienin składają Szalmanowie

RYTMIKĘ prowadzi CELINA TUCHWELT FELEROWA. Przyjmuje dzieci w wieku przedszkolnym. *Gimnastyka dla Pań.* Wpisy w Tarbutcie, Kraków, ul. Krakowska 41.

Lekarz dentysta  
**ROZENCWAJG JAKUB**  
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, Zachodnia 41 m. 3. Tel. 140-75.

Lekarz dentysta  
**SZUCHMAN RACHELA**  
Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne. Korony porcelanowe. Łódź, ul. Zachodnia 41/3, tel. 140-75.

ZAKŁAD SZKLARSKI A. SZYLLER i s-ka ul. Kuźnicza 15-16 we Wrocławiu wykonuje roboty szklarskie, oprawa obrazów itp. Ceny b. przystępne.

Dr EUCJA HALFENOWA, gabinet lekarsko-dentystyczny, powróciła, Łódź, Andrzeja Struga 31.

DR. WÓLKOWYSKI, specjalność choroby skóry i weneryczne. wznowił przyjęcia 4 — 6 Łódź, ul. Wschodnia 65 (Piotrkowska 46).

Dr M. JESIOTR spec. chorób płucnych powrócił. Łódź, Zeromskiego 1 b, tel. 216-27.